

# AKTYWNY I WIARYGODNY UNIwersytet WROCLAWSKI W XXI WIEKU

Pytanie: Czy planowane zmiany w administracji oznaczają centralizację zarządzania?

Wielokrotnie podkreślałem niewłaściwość używania pojęć centralizacja i decentralizacja w odniesieniu do zarządzania uczelnią. Opisują one bowiem instytucję z administracją hierarchiczną i opartą o silną, niezmienną strukturę zarządu. Tymczasem to, co chciałbym zaproponować, to przemiana samej idei zarządzania Uczelnią. Po pierwsze, celem zarządzania ma być ułatwienie prowadzenia najwyższej jakości badań i dydaktyki. Mniej wielostopniowych kontroli, więcej transparentnych i prostych procedur, więcej pracowników administracji o jasno określonych i powszechnie znanych kompetencjach i odpowiedzialnościach. Po drugie, krótsze drogi krążenia dokumentów, zarządzanie projektami badawczymi bezpośrednio przez kierownika z pomocą opiekuna administracyjnego, wyłącznie w relacji do Centrum Zarządzania Projektami, bez pośrednictwa dyrektorów i dziekanów. Krótko mówiąc – najważniejsze decyzje szczegółowe powinny zapadać blisko pracownika, by nie musiał się martwić procesami obsługi. Na wyższym szczeblu powinny być rozstrzygane kwestie ogólniejsze. Podpisywanie przez dziekanów setek delegacji i rachunków za papier do drukarki i czajniki tylko pożerają energię i czas. Natomiast decyzje o remontach i inwestycjach, angażujące środki wielu jednostek i mające strategiczne znaczenie dla wydziału czy dyscypliny – powinny zapadać na wydziałach. Podobnie obsługa studentów powinna zostać tam, gdzie skupienie energii pozwala utrzymać jej najwyższy poziom.

Jednym słowem – nasza administracja będzie ukierunkowana na rozwój Uniwersytetu, aktywna i twórcza. Tylko w ten sposób będziemy mogli rozwijać nasz potencjał badawczy, rozwojowy, dydaktyczny bez ciągłego pytania siebie: czy załącznik 4a został już wypełniony????